

Patryk WITCZAK 

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

wiczakptrk@wp.pl

TRAUMA TRANSFORMACYJNA I SPOSOBY RADZENIA SOBIE Z NIĄ WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE ROSYJSKIEJ

ABSTRACT Transformational Trauma and Coping Mechanisms in Contemporary Russian Literature

The dissolution of the USSR is widely remembered across many nations as a moment of regaining independence and the initiation of normalization in relations between the East and the West. Conversely, in Russian society, this event is viewed ambivalently and is associated negatively by many citizens. This article undertakes an analysis of the methods employed in coping with the cultural trauma induced by the dissolution of the USSR and the subsequent political transformation. Innovative strategies (such as the accumulation of economic and social capital) and escapist strategies (such as passivity, apathy, and denial) proposed in sociology are delineated. However, irrespective of the degree to which individuals succeed in surmounting the trauma, the political transformation does not exert a strong influence on everyone. The primary challenge, nonetheless, lies not merely in adapting to new circumstances but in overcoming internal constraints and dismantling the mentality of *homo sovieticus*. The analytical framework draws on the works of Viktor Pelevin, Vyacheslav Petsukh, Roman Senchin, and Elena Chizhova as illustrative material.

Keywords: *homo sovieticus*, contemporary russian literature, cultural trauma, political transformation, dissolution of the USSR

Słowa kluczowe: *homo sovieticus*, współczesna literatura rosyjska, trauma kulturowa, transformacja ustrojowa, rozpad ZSRR

UWAGI WSTĘPNE – *HOMO SOVIETICUS* WOBEC ROZPADU ZSRR

Rozpad ZSRR w świadomości wielu narodów zapisał się jako moment odzyskania niepodległości i początek normalizacji stosunków między Wschodem i Zachodem. W społeczeństwie rosyjskim wydarzenie to traktowane jest natomiast ambiwalentnie i wielu obywatelom kojarzy się negatywnie. Zgodnie z sondażem przeprowadzonym w 2021 r. aż 62% Rosjan wyrażało żal, że ZSRR już nie istnieje¹. Podobne wyniki przyniosły badania przeprowadzone w tym samym roku przez Centrum Lewady. Respondentów pytano o stosunek do tzw. puczu sierpniowego z 1991 r., który – zdaniem wielu – bezpośrednio doprowadził do upadku ZSRR². Aż 43% ankietowanych uważało pucz za wydarzenie niosące tragiczne skutki dla kraju, 40% traktowało go jako epizod walki o władzę, a zaledwie 10% dopatrywało się w nim zwycięstwa rewolucji demokratycznej³. Negatywnie przez znaczną część społeczeństwa rosyjskiego oceniane jest również pierwsze dziesięciolecie funkcjonowania Federacji Rosyjskiej, nazywane w dyskursie medialnym mianem fatalnych lat dziewięćdziesiątych. Wspomniany chrononim funkcjonuje dziś jako kwintesencja mitu złych czasów⁴.

Przywołane wyniki ankiet mogą budzić zdziwienie. Warto jednak wziąć pod uwagę fakt, że o ile jednym podpisem można zmienić formalnie ustrój kraju, o tyle zmiana mentalności ludzkiej trwa już całe dziesięciolecia. Potrzeba zmiany pokoleniowej, żeby można było spoglądać na pewne wydarzenia z dystansem, w sposób choć w niewielkim stopniu zobiektywizowany. *Homo sovieticus* (zwany także *homososem*)⁵, *cierpiący na syndrom sieroty po dawnym systemie*⁶, nie zniknął nagle wraz z wykreśleniem

¹ Sondaż: 62 proc. Rosjan żałuje, że ZSRR już nie istnieje, [online] <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art19220321-sondaz-62-proc-rosjan-zaluje-ze-zsrr-juz-nie-istnieje>, 10 III 2024.

² Zob. M. Smoleń, *Pucz sierpniowy 1991 r.: rozpad ZSRR*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, red. A. Jach, Kraków 2011, s. 223-234.

³ *ГКЧИ. 30 лет*, [online] <https://www.lewada.ru/2021/08/17/gkchp-30-let/>, 10 III 2024.

⁴ Gwoli ścisłości wspomnieć należy, że w niektórych kręgach lata dziewięćdziesiąte XX w. nazywane są także „świętami”, m.in. ze względu na zwróconą w tym okresie wolność wyznania, jednak „fatalność” lat dziewięćdziesiątych zdaje się przeważać w opinii publicznej. Zob. A. Gołębiowska-Suchorska, „Fatalne lata 90.” – od doświadczenia, przez mit, do e-folkloru, „Czas Kultury” 2020, nr 3, s. 95-96.

⁵ Termin *homo sovieticus* został ukuty przez Aleksandra Zinowiewa, który twierdził, że nie jest to wyłącznie obywatel ZSRR, lecz kategoria uniwersalna: „Homosos – to *homo sovieticus* albo człowiek radziecki jako rodzaj istoty żywej, a nie jako obywatel ZSRR. Nie każdy obywatel ZSRR jest homososem. Nie każdy homosos jest obywatelem ZSRR. Sytuacje, w których ludzie postępują jak homososi, trafiają się w najróżniejszych epokach i w najróżniejszych krajach”. A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, przeł. S. Deja, Warszawa 1987, s. 76. W niniejszym artykule traktować będę *homososa* jako produkt marksistowskiego eksperymentu społecznego. Zinowiewowi i jego poglądom na temat człowieka sowieckiego monografię poświęcił Lucjan Suchanek. Patrz: L. Suchanek, *Homo sovieticus. Świetlana przyszłość. Gnijący zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Kraków 1999. W kontekście problemu *homo sovieticus*a warto także przywołać książkę Martyny Kowalskiej: M. Kowalska, *Aleksander Sołżenicyn, Homo sovieticus i człowiek sprawiedliwy*, Toruń 2011.

⁶ E. Wnuk-Lipiński, *Długie pożegnanie*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 2, [online] <https://www.tygodnikpowszechny.pl/dlugie-pozegnanie-133302>, 11 III 2024.

z mapy świata ZSRR, lecz został zmuszony do szybkiego przystosowania się do życia w nowych uwarunkowaniach społeczno-politycznych. Co więcej, zdaniem Józefa Tischnera, wszystkie negatywne cechy *homososa* – a wśród nich przede wszystkim brak własnej woli, własnej myśli i duszy – uwidoczniły się ze zdwojoną siłą właśnie po upadku systemu, który zapewniał mu bezpieczeństwo⁷.

Upadek Związku Radzieckiego milionom jego obywateli zamiast powiewu wolności przyniósł rozczarowania, które dla wielu były nie do zaakceptowania, co potwierdzać może wzrost wskaźnika samobójstw w Rosji w latach dziewięćdziesiątych⁸. Dlatego też w proponowanych tutaj rozważaniach interesować mnie będą sposoby radzenia sobie *homo sovieticus* z rzeczywistością postradziecką, przedstawione we współczesnej literaturze rosyjskiej. Jako materiał poglądowy posłużą mi utwory Wiktora Pielewina (*Муммелишниль*, 1991), Wiaczesława Piecucha (*Крыжовник*, 2002), Jeleny Czyżowej (*Хюточкин дом*, 2008) oraz Romana Sienczina (*Елтышевы*, 2009). Co ciekawe, zgodnie z ustaleniami Anny Skotnickiej, wydarzenia 1991 r. nie odbiły się szerokim echem w literaturze rosyjskiej. Literaturoznawczyni, po przeprowadzonych badaniach, doszła do wniosku, że w twórczości *współczesnych pisarzy w stosunku do 1991 roku dominuje milczenie*⁹ oraz stwierdziła, że *pucz stanowi najczęściej tło wydarzeń, którym poświęcona jest zupełnie inna opowieść*¹⁰. Podobnie jest w przypadku wybranych przeze mnie tekstów. Istotny w nich jest nie sam rozpad ZSRR, ale konsekwencje, jakie ów rozpad pociągnął za sobą dla zwykłego szarego obywatela. Mowa w nich jest zatem o swoistym (a)heroizmie życia codziennego małego człowieka, a nie o przełomowych dla całego narodu wydarzeniach oraz ich bohaterach. Wspomniany heroizm statystycznego obywatela rozumieć będę za Katarzyną Dudą jako walkę z codziennością, obronę wartości, a także przełamywanie psychofizycznej niemocy. Badaczka celnie zauważyła, że: *Heroizm codzienności, dotyczący z pozoru spraw małych, a nawet małych, wykazuje jednakowoż fakt, który na co dzień powinniśmy mieć na uwadze: rzeczywistość mieszcząca też sprawy przyziemne, ale ważne, jest nam zadana, a nie dana. Przeto rutyna codzienności nie może przeobrazić się w nudę, a zabiegi o codzienną egzystencję – w dramat. Dojrzenie piękna w sprawach małych, w drobiazgach to też przestanie „małego heroizmu” naszych dni. Pokonywanie życiowych przeszkód, zawirowań, choroby, procesu starzenia się, nieszczęść – to kolejne stadium bohaterstwa w skali mikro*¹¹.

⁷ J. Tischner, *Homo sovieticus – pomiędzy Wawelem a Jasną Górą*, [w:] J. Śpiewak, *Spór o Polskę 1989-1999. Wybór tekstów prasowych*, Warszawa 2000, s. 112.

⁸ S. Aleksijewicz, *Urzeczeni śmiercią*, przeł. L. Wołoskiuk, Warszawa 2001.

⁹ A. Skotnicka, *Rok 1991 w prozie rosyjskiej*, „Przegląd Rusycystyczny” 2022, nr 4(180), s. 14.

¹⁰ *Tamże*, s. 13.

¹¹ K. Duda, *(A)heroizm życia codziennego (na przykładzie wybranych utworów współczesnej literatury rosyjskiej)*, „Kultura Słowian: Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2018, t. XIV, s. 300.

STRATEGIE RADZENIA SOBIE Z TRAUMĄ TRANSFORMACYJNĄ

Punktem wyjścia do podjętych rozważań będą socjologiczne ujęcie traumy wywołanej transformacją ustrojową i sposoby radzenia sobie z nią. Kategoria traumy, rozumianej jako *stan psychiczny charakteryzujący się napięciem nerwowym i negatywnymi emocjami, wywołany przykrym i ciężkim przeżyciem, powodujący zmiany w psychice i w zachowaniu danej osoby*¹², została zaczerpnięta przez socjologów z psychologii w celu badania skutków transformacji ustrojowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Piotr Sztompka, pochylając się nad zagadnieniem wpływu wielkich przemian społecznych na człowieka, stwierdził: *Był taki czas, kiedy zmianę społeczną idealizowano. Panował pogląd, że jest ona niepodważalnym dobrem [...]. Doświadczenia dwudziestego wieku – wieku przemian społecznych na niespotykaną dotąd skalę, o którym można zaiste powiedzieć, że był „wiekiem zmiany” [...], ani nie skłaniają do zbytniego optymizmu, ani nie wzbudzają nadmiernego entuzjazmu dla postępu. Nasz sceptycyzm jest tym większy, że widzieliśmy czarno na białym drugie oblicze przemian: koszty, trudności i cierpienia*¹³. Przejście od socjalizmu do kapitalizmu znacznie zdezorganizowało życie społeczne w państwach postsowieckich. Dezorganizacja ta wynikała nie tylko z dostrzegalnego na pierwszy rzut oka pogorszenia sytuacji materialnej obywateli, ale również z szoku kulturowego. Przyświecające społeczeństwu wartości zostały zakwestionowane, co z kolei zadało cios tożsamości społecznej¹⁴.

Można wyszczególnić dwa podstawowe poziomy traumy społecznej w krajach postkomunistycznych. Trauma pierwotna jest bezpośrednim rezultatem zderzenia kultury socjalizmu z kulturą wolnorynkową i demokratyczną. Społeczeństwa, które przez dziesięciolecia żyły zgodnie z zasadami egalitaryzmu i konformizmu oraz reprezentowały bierną postawę wobec świata, zostały zmuszone do podejmowania samodzielnej inicjatywy i pielęgnowania indywidualizmu. Wyobrażenia o szybkim rozwoju, sukcesie i życiu jak na zachodzie Europy błyskawicznie zostały zweryfikowane, co powodowało frustrację. Obok traumy pierwotnej pojawiła się trauma wtórna, stanowiąca następstwo kosztów transformacji. Zmiana systemowa doprowadziła w byłych republikach radzieckich i państwach satelickich do obniżenia stopy życiowej znacznej części społeczeństwa. Restrukturyzacja rolnictwa i przemysłu wiązała się ze wzrostem bezrobocia i kosztów życia. Siła nabywcza pieniądza znacznie się zmniejszyła. Wielu obywateli walczyło każdego dnia o przetrwanie. Pojawiła się zatem trauma fizyczna, która przełożyła się na postępujący kryzys demograficzny. Wszystko to sprawiło, że – jak zauważył Piotr Długosz – *większość społeczeństw postkomunistycznych transformację traktowało w kategoriach negatywnych, gdyż poczucie straty było wyrazistsze, a zyski niewielkie bądź odroczone w dłuższej perspektywie*¹⁵.

¹² trauma, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/11166/trauma/5219345/stan-psychiczny>, 14 III 2024.

¹³ P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Warszawa 2000, s. 15.

¹⁴ Warto w tym miejscu przywołać kanoniczą dziś książkę Michała Hellera o formowaniu człowieka sowieckiego: M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Paryż 2015.

¹⁵ P. Długosz, *Trauma transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2019, nr 1, s. 98.

Cytowany wyżej Sztompka, opierając się na wcześniejszych ustaleniach Roberta K. Mertona i Anthonego Giddensa, stworzył klasyfikację strategii radzenia sobie z traumą społeczną. Wyróżnił strategie innowacyjne i ucieczkowe. Pierwsze z nich polegają na twórczym przekształceniu własnej sytuacji w ramach nowego systemu. Wśród nich można wyszczególnić akumulację kapitału finansowego, akumulację kapitału społecznego, kształcenie się, adaptację przestępczą. Strategie ucieczkowe natomiast wyrażają się poprzez bierność, marginalizację, rezygnację, gettoizację i obwinianie innych o swoje niepowodzenia¹⁶. Owa klasyfikacja stanowi dla mnie matrycę porządkującą analizowane w artykule teksty literackie.

STRATEGIE INNOWACYJNE

Choć, co nieszczerłonie zaskakuje, we współczesnej literaturze rosyjskiej przeważają negatywne wyobrażenia życia małego człowieka w rzeczywistości postsowieckiej, to można odnaleźć w niej również przykłady radzenia sobie bohaterów z wyzwaniami nowych czasów. Utworem, w którym ukazana została innowacyjna strategia radzenia sobie z traumą transformacyjną, jest opowiadanie *Agrest*¹⁷ Piecucha, zainspirowane dziełem Antona Czechowa z 1898 r. pod tym samym tytułem. Tytuł opowiadania dwudziestowiecznego pisarza nie pozostawia złudzeń co do tego, z jakim klasycznym utworem powinniśmy szukać związków. Jego treść jest jednak zaskakująca. Mamy tu do czynienia nie z uwspółcześnieniem znanego tekstu z zachowaniem najważniejszych elementów struktury fabularnej¹⁸, ale z wciągnięciem czytelnika w grę aluzji i reminiscencji.

Żeby dostrzec specyfikę intertekstualnych powiązań opowiadania Piecucha z utworem Czechowa, warto przypomnieć węzłowe momenty dziewiętnastowiecznego *Agrestu*. Główny bohater, Nikołaj Iwanowicz Czimsza-Himalajski, od lat młodzieńczych marzył o czterech rzeczach: dworku szlacheckim, domku dla służby, sadzie oraz agrestie. Żeby spełnić swoje marzenia, całe życie oszczędza, nie dojada, żeni się z bogatą wdową, która nie wytrzymuje ascetycznego życia i po dwóch latach małżeństwa umiera. Ponośzone ofiary przynoszą w końcu wymierne rezultaty – bohater kupuje upragnioną posiadłość ziemską i zaczyna hodować agrest, którego owoce jednak mają kwaśny smak, czego sam Czimsza-Himalajski nie dostrzega. Tym samym owoc agrestu, który miał być symbolem bogactwa i osiągnięcia życiowego celu, staje się oznaką bezsensownie przeżytych lat na samych wyrzeczeniach.

¹⁶ P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany...*, s. 86-88.

¹⁷ *Agrest* jest częścią szerszej zakrojonego projektu wydawniczego – w 2006 r. wraz z ośmioma innymi tekstami wszedł do zbioru pod kontrowersyjnie brzmiącym tytułem *Plagiat* (Плагиат). Pisarz zamieścił w książce opowiadania będące remake'ami znanych utworów dziewiętnastowiecznej klasyki rosyjskiej autorstwa Mikołaja Gogola, Lwa Tołstoja, Michaiła Sałtykowa-Szczedrina i Antona Czechowa. В. Пьецух, *Плагиат. Повести и рассказы*, Москва 2006.

¹⁸ Fabułę i charakter głównego bohatera Czechowskiego *Człowieka w futerale* (Человек в футляре, 1898) w znacznym stopniu Piecuch odtworzył w *Naszym człowieku w futerale* (Наш человек в футляре, 1989), który również znalazł się w *Plagiacie*.

Piecuch w swoim *Agreście* nie tylko zmienia czas opowiadania Czechowa, ale kreuje całkowicie odmienny typ bohatera. Akcja utworu Piecucha rozpoczyna się w 1987 r., a więc w okresie pierestrojki, kończy zaś w momencie, kiedy Rosja wkroczyła już na drogę kapitalizmu. Główny bohater, Sasza Pietuszkow, jest stereotypowym produktem sowieckiej ideologii – to komsomolski robotnik, stworzony do tego, żeby robić błyskotliwą karierę. Już pierwszy akapit wprowadza czytelnika w atmosferę minionej epoki: *Teraz już nikt nie wie, co to znaczy być komsomolskim robotnikiem, a jeszcze dwadzieścia lat temu każdemu psu było wiadomo, że jest to pewien rodzaj młodego lub niezbyt młodego człowieka, który ma styczność z wyższymi sferami, cechującego się pewną skrytą pasją, dobrym wyglądem i wiecznie czerwonym znaczkiem na klapie marynarki*¹⁹.

W trakcie podróży służbowej do Magadanu Sasza Pietuszkow upija się, traci paszport i budzi się bez pieniędzy pięćset kilometrów od miejsca delegacji, co rozpoczyna całą serię często niewiarygodnych przygód. Trafia do grupy alkoholików i pogańskiej sekty, jednak, co zaskakuje, w każdym środowisku radzi sobie świetnie, przejawiając cechy przywódcze. Tułaczka bohatera po odległych zakątkach Rosji trwała kilka lat i do Moskwy wrócił już w latach dziewięćdziesiątych, nie zdając sobie sprawy ze zmian, jakie zaszły w kraju. Pierwsze wrażenia Saszy Pietuszkowa z obserwacji stolicy po zmianie ustroju nie były pozytywne: *Wrócił do Moskwy i nie rozpoznał swojego rodzinnego miasta, jakby zostało bezsensownie podmienione lub jakby ktoś je podbił. Ulice były zaśmiecone jak podmiejskie nieużytki, domy łuszczyły się, dachy były zardzewiałe [...]. Na początku Sasza Pietuszkow czuł się w Moskwie tak nieswojo, że przez tydzień nie wychodził z domu i spędzał całe dnie, wędrując po mieszkaniu od okna kuchennego do drzwi wejściowych i od drzwi wejściowych do okna kuchennego*²⁰.

Z krótkotrwałego marazmu wybudził bohatera wykład na temat prywatnej przedsiębiorczości, który z jednej strony utwierdził go w smutnym przekonaniu, że w nowym ustroju ideały socjalistyczne zastąpione zostały bezdusznym systemem eksploatacji jednostki, z drugiej zaś – nadał nowy sens codzienności. Sasza Pietuszkow, jak przystało na wzorcowego komsomolca i prawdziwego patriotę, postanowił założyć firmę i pomagać wyjść na prostą swoim krajanom, którzy gorzej radzili sobie z intensywnymi zmianami społecznymi. Założony przez niego bank rosyjskich komórek jajowych okazał się strzałem w dziesiątkę i przynosił profity jemu i wielu zatrudnionym w nim pracownikom. Jego funkcjonowanie przerwała dopiero próba wymuszenia haraczu przez miejscową mafię. Potem próbował jeszcze Pietuszkow swoich sił jako przewodniczący socjalmonarchicznej młodzieżówki, jednak ostatecznie, kiedy ponownie został oszukany, osiadł na prowincji i uprawiał agrest.

W opowiadaniu Piecucha zajął się dwie płaszczyzny problemowe. Pierwsza z nich, ściśle związana z podjętym przeze mnie zagadnieniem, dotyczy przemian ustrojowych i ich wpływu na społeczeństwo rosyjskie, druga zaś ma charakter bardziej uniwersalny – autor zastanawia się nad tym, co człowiekowi przynosi spełnienie, co nadaje

¹⁹ В. Пьецух, *Плазун...*, s. 89. Wszystkie tłumaczenia z rosyjskiego na język polski sporządzone przez autora artykułu.

²⁰ *Tamże*, s. 94.

sens jego życiu. Pomimo wyraźnie ironicznego stylu *Agrestu* Pietuch krytycznie prezentuje wstąpienie Rosji na drogę kapitalizmu. Po pierwsze, charakter firmy Saszy Pietuszkowa (handel komórkami jajowymi) wskazuje na to, że w nowych czasach biznes można zrobić na wszystkim, nawet na etycznie kontrowersyjnej i wątpliwej moralnie w niektórych kręgach działalności. Po drugie, dobrze prosperujące przedsiębiorstwo przestało działać, jak już wspomniałem, poprzez próby wymuszenia haraczu i brak wsparcia ze strony organów ścigania. Poważny kryzys ekonomiczny w Rosji lat dziewięćdziesiątych przełożył się na wzrost przestępczości zorganizowanej, która była praktycznie bezkarna, co wynikało z budzącej wątpliwości postawy funkcjonariuszy milicji, w których szeregach również powstawały i działały grupy przestępcze²¹. Po trzecie, główny bohater wprost stwierdza, że krajem rządzą złodzieje, a najlepszym ustrojem dla Rosji byłaby „socjalmonarchia”, ponieważ rosyjskiemu obywatelowi nie służy ani socjalizm bolszewicki, ani demokracja w czystej formie²².

Wbrew wszelkim przeciwnościom losu Sasza Pietuszkow zawsze wychodzi na prostą. W adaptacji do nowych warunków transformacyjnych pomaga akumulacja kapitału ekonomicznego i społecznego, a więc wykorzystywanie posiadanego majątku, znajomości oraz pozycji zajmowanej w minionym systemie²³. Bohater *Agrestu* nie posiada ani pieniędzy, ani pomocnych kontaktów, umiejętnie wykorzystuje jednak tzw. zasoby indywidualne: fizyczne (np. wiek i stan zdrowia) i psychiczne (m.in. umiejętność radzenia sobie ze stresem i motywacja) potencjały jednostki, które stały się paliwem umożliwiającym jej skuteczną adaptację. W Rosji i innych państwach bloku wschodniego posiadanie lub nieposiadanie kapitałów decydowało o tym, czy dane społeczeństwo mogło sprawnie dostosować się do wymogów demokratycznego kapitalizmu²⁴.

Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze jedna kwestia. Jaką rolę w kontekście nakreślonych problemów pełni agrest i co łączy Saszę Pietuszkowa z Czechowowskim Nikołajem Iwanowiczem? Zdaje się, że losy bohaterów odczytywać można jako dwie odmienne drogi życiowe, jakie może obrać człowiek, dokonując określonych wyborów²⁵. W opowiadaniu Czechowa kwaśny agrest jest symbolem życia pozbawionego sensu. Nikołaj Iwanowicz Czimsza-Himalajski próbuje urzeczywistnić swoje marzenia, nie zważając zupełnie na nic, a jednocześnie nie zauważa, że lata wyrzeczeń poszły na marne – pozornie bohater osiągnął swój cel, został szlachcicem, jednak smak sukcesu nie jest słodki, lecz cierpki. Sasza Pietuszkow nie dąży do żadnego konkretnego celu – sens życia, czyli uprawa agrestu, zostaje odnaleziony przypadkiem. Bohater czerpał ogromną przyjemność i satysfakcję ze swojej pracy i tylko wieczorami od czasu do czasu *wspominał przygody swojej młodości, jak wędrował, kochał, walczył, pracował, cierpiał i nie mógł*

²¹ Zob. K. Laskowska, *Rosyjskojęzyczna przestępczość zorganizowana. Studium kryminologiczne*, Białystok 2006, s. 85-90.

²² В. Пьецух, *Плагиат...*, s. 109.

²³ P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany...*, s. 87-88.

²⁴ P. Długosz, *Trauma transformacji...*, s. 101.

²⁵ О. Тищенко, *Интертекстуальные связи в книге «Плагиат» В. А. Пьецуха*, „Вестник МГОУ. Серия: Русская филология” 2016, nr 1, s. 52.

rozwiązać jednej zagadki: dlaczego...²⁶ Choć Sasza Pietuszkow sam nie rozumiał, dlaczego wiele lat stracił, zanim znalazł prawdziwy sens życia, to czytelnik nie ma wątpliwości, że nie był to czas roztrwoniony na niepotrzebne działania, lecz pełne doświadczeń i emocji życie. Konkluzja opowiadania jest więc ostatecznie optymistyczna – można osiągnąć szczęście w każdych warunkach, również w okresach, takich jak „fatalne lata dziewięćdziesiąte”.

Z transformacją ustrojową radzą sobie na swój sposób również bohaterowie opowiadania *Mittelspiel* Wiktora Pielewina, który – jak wskazuje Ewa Pañkowska: *opisuje i próbuje wyjaśnić mechanizm zmian zachodzących we współczesnej Rosji (postsowieckiej i postpostsowieckiej), a chodzi tu o przeobrażenia o charakterze politycznym, gospodarczym, mentalnościowym. Metamorfozy należą zatem do niezwykle istotnych zagadnień w prozie interesującego nas autora, który dużo uwagi poświęca kwestii transformacji ustrojowej w epoce postradzieckiej, wskazując na liczne niepożądane konsekwencje i następstwa tego procesu*²⁷.

Co prawda, *Mittelspiel* ustępuje rozpoznawalnością popularnym powieściom postmodernisty, jednak w kontekście prowadzonych w niniejszym artykule rozważań ma niebagatelne znaczenie. Opowiadanie opublikowane zostało w 1991 r., a więc w momencie przełomowym dla społeczeństwa rosyjskiego. Mamy tu zatem do czynienia z rejestrowaniem reakcji na dokonujące się zmiany ustrojowe „na gorąco”, a nie z kilkucy lub kilkunastoletniej perspektywy, jak miało to miejsce w przypadku pozostałych analizowanych przeze mnie utworów.

Akapity otwierające *Mittelspiel* mogłyby z powodzeniem stanowić początek dobrej powieści detektywistycznej: późny zimowy i mroźny wieczór, ciemna ulica Twerska i dwie uliczne prostytutki – Lusja i Neli – rozmawiające o szalejącym w Moskwie seryjnym mordercy, który zabija kobiety lekkich obyczajów i swoim ofiarom wkłada do ust figury szachowe. Kobiety zostają porwane przez dwóch marynarzy, zmuszających je do gry w szachy i próbujących zabić, jednak ostatecznie udaje im się uciec. Za tą kryminalną otoczką kryje się jednak coś więcej, a mianowicie rozważania o epoce przejściowej. Pewne wskazówki dotyczące tego, co tak naprawdę znajduje się w centrum zainteresowania Pielewina, otrzymujemy już w pierwszej scenie, choć na tym etapie mogą wydawać się one dość enigmatyczne. Zmarznięta Lusja przypatruje się obcojęzycznym napisom widniejącym na zaparkowanych nieopodal hotelu National samochodach i autobusach: *Lusja uznała napis na ogromnym, opływowym autobusie za szczególnie obraźliwy – „We show you Europe”. „We” było jasne – chodziło o firmę, która była właścicielem autobusu. Ale kim byli ci „you”? Coś podpowiadało Lusi, że to nie chcący się przejechać obcokrajowcy, ale ona, a ten zasypany śniegiem autobus był Europą, która była jednocześnie bliska i zupełnie nieosiągalna. Czerwona twarz policjanta wyjrzała zza Europy i uśmiechnęła się tak bardzo zgodnie z myślami Lusi, że odruchowo się odwróciła*²⁸.

²⁶ В. Пьецух, *Плагиат...*, s. 111.

²⁷ E. Pañkowska, *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*, Białystok 2016, s. 299.

²⁸ В. Пелевин, *Миттельшпиль*, [online] <http://pelevin.nov.ru/rass/pe-mitt/1.html>, 20 III 2024.

Przemiany ustrojowe spowodowały na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych napływ produktów z Zachodu, które niewątpliwie dostarczały wiele radości, ale jednocześnie dla znacznej części społeczeństwa stały się elementem stygmatyzacji. Wcześniej, kiedy powszechnie wszystkiego brakowało, trudniej było dostrzec na pierwszy rzut oka różnice w statusie materialnym poszczególnych obywateli. Większość z nich posiadała tyle samo. W latach dziewięćdziesiątych natomiast różnice zaczęły być dostrzegalne bardzo wyraźnie. Co z tego, że na witrynach sklepowych można było oglądać amerykańskie jeansy, skoro niewielu było na nie stać. Szczególnie mocno odczuwało to młodsze pokolenie: *dostępność ubrań z Zachodu stanowiła punkt zwrotny w sposobie kształtowania hierarchii rówieśników i wyznaczała młodym ludziom nowe cele*²⁹. Dlatego też słowa napisane na autobusie wydawały się Lusi obraźliwe – przypominały jej o istnieniu Zachodu, będącego symbolem dobrobytu, i o tym, że jest to świat dla niej niedostępny.

Problem dostosowywania się do nowej sytuacji ustrojowej wprost uwidacznia się jednak dopiero pod koniec utworu, po tym, jak prostytutkom udało się uciec opracom. W trakcie prowadzonej przez nie rozmowy okazuje się, że obie w przeszłości przeszły operacje korekty płci. Dokonały tego nie dlatego, że były osobami transpłciowymi, ale ponieważ poprzez ten desperacki krok próbowały dostosować się do nowej rzeczywistości. Byli to w istocie tajni współpracownicy minionego aparatu władzy, którzy nie widzieli w niej dla siebie miejsca. Neli w następujący sposób objaśnia Lusi, dlaczego zdecydowała się na zmianę płci: *Czytałem w „Litgazecie”, że jest taki człowiek, profesor Wiszniewski, który robi operacje – to dla tych homo – nie myśl, że ja jestem taki sam... Nie miałem żadnych skłonności. Czytałem tylko, że wstrzykuje różne hormony i zmienia psychikę, a mnie było ciężko mieć starą psychikę*³⁰.

Tak więc głównym powodem korekty płci była chęć zmiany sposobu myślenia, który odpowiadałby oczekiwaniom nowego społeczeństwa. Psychiki jednak nie da się zmienić równie łatwo jak ciała, z czego obie prostytutki zdają sobie doskonale sprawę. Neli wprost stwierdza: *Czasami wydaje mi się, że wciąż idę po linii partyjnej*³¹. To, że mentalność *homo sovieticus* nie zniknęła wraz z rozpadem ZSRR, zostało potwierdzone szeroko zakrojonymi badaniami socjologicznymi. Badacze wskazują, że potrzebna jest niejedna zmiana pokoleniowa, żeby *homosos* odszedł w zapomnienie³². Co więcej, marynarze opracy również poddali się analogicznej operacji, wcześniej byli sowieckimi dziewczynami – Warią i Tamarą. W ich przypadku nieprzystosowanie do nowych realiów jest jeszcze bardziej widoczne niż u Lusi i Neli. Pomimo zmiany płci i oficjalnego funkcjonowania w społeczeństwie jako mężczyźni, w prywatnych rozmowach zwracają się do siebie poprzednimi żeńskimi imionami. Przeszłość bardzo im ciąży i tylko udają, że wiedzą, po co żyją: *A ty wciąż udajesz, że wiesz, dlaczego żyjemy i jak żyć...*³³.

²⁹ A. Gołębiowska-Suchorska, *Fatalne lata 90...*, s. 100.

³⁰ В. Пелевин, *Миметьиниль...*

³¹ *Tamże*.

³² E. Kania, *Homo sovieticus – „jednowymiarowy klient komunizmu”, czy „fenomen o wielu twarzach”?*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 3, s. 167.

³³ В. Пелевин, *Миметьиниль...*, <http://pelevin.nov.ru/rass/pe-mitt/1.html>, 20 III 2024.

W świetle poczynionych uwag enigmatyczny tytuł *Mittelspiel* – czyli z niemieckiego w nomenklaturze szachowej „gra środkowa” – odnosi się nie tyle do fabuły (figury szachowe odnalezione w ustach zamordowanych prostytutek), ile do egzystencjalnych rozterek bohaterów, którzy – jak trafnie twierdzi Wiktoria Grekowa – nie żyją, lecz grają w życie na przełomie epok, nie należąc w pełni do żadnej z nich³⁴. Tym samym strategię radzenia sobie z traumą, reprezentowaną przez bohaterów Pielewina, tylko w pewnym stopniu można określić innowacyjną. Podjęli oni konkretne działania, nie poddali się, jednak *de facto* nieustannie odczuwają ból egzystencjalny i czują, że przegrali.

STRATEGIE UCIECZKOWE

Do strategii ucieczkowych, jak już wcześniej sygnalizowałem, badacze zaliczają: bierność, apatię i zwrot ku rutynie, pomagającej stworzyć sobie bezpieczną – przynajmniej pozornie – kryjówkę mentalną przed światem³⁵. Tego typu model został ukazany przez Jelenę Czyżową w opowiadaniu *Dom Niutoczki*, w którym realizowana jest matryca fabularna *Płaszcz* Nikołaja Gogola, a mianowicie: marzenie → droga do jego spełnienia → przybliżenie się do osiągnięcia celu → przeszkoda i tragedia osobista³⁶. Marzenie o nowym płaszczu u Czyżowej zastąpione zostaje dążeniem do wyremontowania mieszkania. Perypetie głównej bohaterki, opisane z dużą dozą ironii, są fascynującą historią uwspółcześnionego Akakija Baszmaczkinia w spódnicy. Niutoczka jest klasyczną szarą myszką, która całe życie przepracowała w tym samym biurze rachunkowym (miejscę w firmie przygotował dla niej zresztą ojciec – również księgowy) i nigdy mentalnie nie dorosła – stąd też nawet w dojrzałym wieku sama nazywała się Niutoczką, a nie Anną Pietrowną. Niutoczka od najmłodszych lat przygotowywana była przez rodziców do skromnego życia, ograniczającego się w zasadzie wyłącznie do pracy i wypełniania podstawowych obowiązków domowych: *Rodzice Niutoczki lubili robić wszystko sami – szyc, naprawiać instalację elektryczną i tapetować w swoim pokoju lub, gdy nadszedł czas, na wspólnym korytarzu. Być może w ten sposób starali się zminimalizować swój kontakt ze światem zewnętrznym w obawie przed nieprzewidywanymi konsekwencjami*³⁷. Mieszkanie stało się dla nich tym samym swoistym Czechowskim futerałem albo norą, w której w ukryciu egzystował przemądry piskorz z bajki Michaiła Sałtykowa-Szczedrina (*Премудрый пискарь*, 1883).

Niutoczka po śmierci rodziców nie potrafiła wyjść poza ramy wyuczonego, schematycznego życia. Jej mentalny pancerz był na tyle gruby, że nie poruszały jej w żaden

³⁴ В. Грекова, «Миттельшпиль» духа и материи (анализ одного рассказа Виктора Пелевина), „Вестник азиатско-тихоокеанской ассоциации преподавателей русского языка и литературы” 2011, nr 2-3, s. 196.

³⁵ P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany...*, s. 41.

³⁶ Т. Пудова, «Маленький человек» в современном пространстве, „Studia Rossica Posnaniensia” 2012, vol. XXXVII, s. 284.

³⁷ Е. Чижова, *Нюточкин дом*, [online] <https://magazines.gorky.media/zvezda/2008/1/nyutochkin-dom.html>, 20 III 2024.

sposób nawet przełomowe dla całej Europy wydarzenia: *runął mur berliński, mniej więcej w tym samym czasie spalono depozyty w kasach oszczędnościowych, a jeszcze wcześniej przyszła pierestrojka i głośność [...], ale wszystkie te wydarzenia ominęły Niutoczkę. Po pierwsze, telewizor miał wypalony kineskop, a ona nie była przyzwyczajona do słuchania rozmów [...]. Po drugie, te wydarzenia nie miały z nią nic wspólnego, bo w świecie, w którym żyła Niutoczka, nie było Berlinów ani książeczek oszczędnościowych*³⁸. Niutoczka wyparła traumę, a właściwie zupełnie ją zignorowała, kontynuując swój dawny tryb życia: praca, zakupy, odpoczywanie w zaciszu domowym. Jest więc wzorcowym przykładem rytualizmu jako walki z traumą kulturową³⁹.

Mogłoby się wydawać, że strategia Niutoczki jest naprawdę skuteczna, a na pewno skuteczniejsza niż działania bohaterów *Mittelspiel*. Problem polega na tym, że bohaterka znajdowała się przez większość życia w uśpieniu, nie żyła naprawdę, tłumila emocje, które gdzieś głęboko w podświadomości czekały na wybudzenie. Momentem zapalnym okazała się nie pierestrojka, ale marzenie o wyremontowaniu małego mieszkania, z trudem zdobytego w centrum ukochanego Petersburga. Przypadkowa wizyta w sklepie z tapetami odmieniła jej życie: *kiedy weszła, zamarła i zapomniała o wszystkim. Nigdy, ani w snach, ani w rzeczywistości, nie widziała takiego piękna. [...] Ta chwila była podobna do tych, w których światy upadają i powstają, ale dusza Niutoczki nie została zniszczona, ale wręcz przeciwnie, jeśli można tak powiedzieć, uświadomiła sobie sens jej przyszłego życia*⁴⁰.

Remont natchnął kobietę nową, niespotykaną wcześniej w jej życiu energią – zaczęła być bardziej towarzyska i pewna siebie. Ostatecznie radość Niutoczki nie trwała długo. Przynoszący wiele satysfakcji remont został przerwany śmiercią bohaterki, która dostała ataku serca na wieść o planowanym zburzeniu jej bloku. Trudno jednak stwierdzić, czy lepsze byłoby dłuższe życie bez zaznania nawet krótkotrwałego szczęścia. Niemniej jednak rozważania o traumie transformacyjnej stają się ponownie, jak w opowiadaniu Piecucha, punktem wyjścia do rozmyślań nad sensem ludzkiego życia.

Utworem, w którym wpływ transformacji ustrojowej na obywateli został najdobitniej zaprezentowany spośród analizowanych tekstów, jest powieść *Rodzina Jolty-szewów* Romana Sienczina, która doczekała się już sporej liczby opracowań⁴¹. Nie tylko wspomniana głośna powieść, ale w zasadzie cała twórczość Sienczina poświęcona jest przepracowywaniu traumy. Niebezbpodstawnie współczesny krytyk Sergiej Bielakow, charakteryzując jego prozę, stwierdzał, że *Rosja lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych będzie odkrywana poprzez opowiadania i powieści Sienczina, podobnie jak XIX-wieczna Francja poprzez powieści Honoré de Balzaca i Emile'a Zola*⁴². Katarzyna

³⁸ *Tamże*.

³⁹ P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany...*, s. 42.

⁴⁰ E. Чиждва, *Нюточкин дом...*

⁴¹ Zob. K. Jastrzębska, *Rosyjska i polska recepcja prozy Romana Sienczina w latach 2001-2021*, „Acta Neophilologica” 2022, t. XXIV/1, s. 163-180.

⁴² С. Беяков, *Роман Сенчин: неоконченный портрет в сумерках*, <https://magazines.gorky.media/ural/2011/10/roman-senchin-neokonchennyj-portret-v-sumerkah.html>, 29 III 2024.

Jastrzębska, omawiając postawę bohaterów Sienczina wobec codzienności, sięga po pojęcie tzw. traumy zastępczej, która polega na tym, że społeczeństwo koncentruje się na wydarzeniu samego rozpadu ZSRR i zmiany ustrojowej, uważając je za katastrofę, nie zdając sobie sprawy z tego, że tak naprawdę katastrofalne były dziesięciolecia życia w państwie opresyjnym. Taka postawa potęguje ich nieszczęście w nowych warunkach ekonomiczno-społecznych i opóźnia rozliczenie się z realną traumą⁴³.

Jołtyszewowie to typowa, niczym niewyróżniająca się rodzina, reprezentatywna dla swoich czasów – akcja dzieje się na początku XXI w., ponad dziesięć lat po rozpadzie ZSRR. Tworzą ją: pięćdziesięcioletni Nikołaj Michajłowicz, jego żona – również pięćdziesięcioletnia – Walentyna Wiktorowna oraz dwóch dorosłych synów: starszy, dwudziestopięcioletni Artiom, mieszka z nimi, a trzy lata młodszy Denis odsiaduje wyrok za zabójstwo. Jołtyszewom udało się stosunkowo gładko wejść w okres Rosji kapitalistycznej. Nikołaj Michajłowicz, który w minionym systemie był porucznikiem policji, znalazł pracę w izbie wytrzeźwień, uważanej za atrakcyjne miejsce pracy, a Walentyna Wiktorowna była pracownicą miejskiej biblioteki. Nie przelewało się im, ale też nie głodowali, a symbolem stabilnej sytuacji finansowej stało się posiadanie służbowego mieszkania, samochodu i garażu, a także zmiany telewizorów na lepsze modele. Najpierw był to czarno-biały Rekord, potem kolorowy Rubin i wreszcie – Samsung. Jedy-nym zmartwieniem małżonków byli ich synowie: jeden wiecznie bezrobotny i nieprzy-stosowany do samodzielnego życia, drugi – kryminalista. Pomimo względnego spokoju Jołtyszew od czasu do czasu zadრęczał się myślami, że nie wykorzystał szansy, jaką dawa-ły wczesne lata dziewięćdziesiąte, kiedy wielu robiło biznesy i jego też namawiano do porzucenia budżetówki na rzecz sektora prywatnego: *Jołtyszew przespał moment, w któ-rym, jak w bajce o bohaterze, musiał wybrać drogę dalszego rozwoju. Mówiąc dokładniej, nie była to chwila, ale kilka trudnych i jednocześnie gorączkowych, przełomowych, jak się okazało, lat. Nikołaj Michajłowicz nie spał, ale obserwował, ważył, próbował, nie wierząc, że bieg życia poważnie się załamuje i istnieje szansa na wyprzedzenie wielu. Później, zaci-skając boleśnie pięści, Nikołaj Michajłowicz przypominał sobie, jak zaproponowano mu re-zygnację ze służby, „robienie interesów”, „dołączenie do akcji”, jak pojawiła się jedna i dru-ga okazja, by naprawdę zmienić jego los*⁴⁴.

Kłopoty rodziny rozpoczynają się wraz z nieszczęśliwym wypadkiem w izbie wy-trzeźwień, w wyniku którego kilkoro „pacjentów” traci życie, a Nikołaj Michajłowicz zostaje zwolniony i pozbawiony służbowego mieszkania. Rodzina w obliczu tej osobi-stej tragedii zostaje zmuszona wyjechać na rodzinną syberyjską wieś Walentyny Wikto-rownej – Muranowo – i zamieszkać ze starą ciotką w dosłownie rozpadającej się chacie. Co ciekawe, tłumione przez lata frustracje sprawiły, że przeprowadzka na wieś nie jawi się początkowo Jołtyszewom jako tragedia, a wręcz przeciwnie: dopatrują się w tym wydarzeniu szansy na odmianę swojego życia, swoistego *katharsis*. Pełna nadziei jest przede wszystkim Walentyna Wiktorowna, dla której życie na wsi *jawiło [...] się jako*

⁴³ K. Jastrzębska, *Постсоветскость как травма? Проз Романа Сенчина*, „Przegląd Rusycystyczny” 2018, nr 3(163), s. 108.

⁴⁴ Р. Сенчин, *Елтышевы*, Москва 2002, s. 6.

*coś jasnego i dobrego*⁴⁵. Kobieta traktowała przeprowadzkę do miasta jako życiowy błąd, żałowała, że nie została nauczycielką i nie wróciła w rodzinne strony: *przyjechała tu w sześćdziesiątym szóstym na studia. Nie wiedziała wtedy, kim chce zostać – chciała tylko jednego: wyrwać się z ich małej, ciemnej wioski. Ale miasteczko, w którym była wcześniej dwa razy, szybko przestało jej się podobać: prawie całkowicie jednopiętrowe, zakurzone i również ciemne (stare chaty z bali, płoty, drewniane chodniki), zatłoczone byłymi rolnikami kolektywnymi, takimi jak ona. I wszyscy gdzieś się spieszyli, nieumiejętnie przepychali; ryczały ciężarówki, za płotami robiono wykopy...*⁴⁶

Wyobrażenia o idyllicznej wsi szybko zostają zweryfikowane. Jej mieszkańcy to oszuści i alkoholicy, ludzie bez celu, perspektyw i skrupułów. Jołtyszewowie nie zostają przez nich zaakceptowani, przez co przestają należeć do jakiegokolwiek świata. Nie są u siebie – ani na wsi, ani w mieście, z którego wyjeżdżali z poczuciem wstydu. Zewnętrznym symptomem degradacji moralnej mieszkańców Muranowa jest brak cerkwi. Rozebrano ją w latach sześćdziesiątych, a na jej miejscu wzniesiono klub, wokół którego toczy się życie „duchowe” miejscowych. Od pięćdziesięciu lat nikt nie poczuł potrzeby, żeby świątynię odbudować. Jest to o tyle zaskakujące, że przecież sam lud uważał się za szczególnie bliski Bogu (nie bez powodu rosyjskie słowo *kriestjanin* – chłop – kojarzy się jednoznacznie z chrześcijaninem)⁴⁷. Co więcej, rozbiorówka cerkwi nastąpiła nie poprzez odgórny nakaz – mieszkańcy Muranowa sami ją stopniowo rozebrali, by pozyskać dla siebie przydatne materiały budowlane. Sienczin wprost pisze, że potraktowano ją jak budynek obory⁴⁸.

Jołtyszewowie w pierwszych tygodniach swojego pobytu w Muranowie podjęli działania mające na celu ułożenie sobie życia w wiejskich warunkach i starali się nie zrażać niepowodzeniami. Położyli nawet fundamenty pod planowany nowy dom. Wydaje się więc, że rodzina reprezentuje innowacyjną strategię radzenia sobie z traumą kulturową. Entuzjazm jednak szybko mija i górę biorą skrywane w głębi ograniczenia i przyzwyczajenia. Otaczająca Jołtyszewów przestrzeń stopniowo wyciąga z nich na powierzchnię to, co najgorsze: bohaterowie popadają w marazm, alkoholizm, zaczynają handlować nielegalnym spirytusem i wreszcie oddalają się od siebie. Głowa rodziny – Nikołaj Michajłowicz – dopuszcza się nawet trzech zabójstw, a wśród jego ofiar jest starszy syn Artiom.

Warto się zastanowić nad prawdziwymi przyczynami upadku rodziny Jołtyszewów. Jak się okazuje, ocena ich postępowania wcale nie jest jednoznaczna, jak mogłoby się na początku wydawać. W rosyjskiej krytyce dominują głosy dopatrujące się przyczyn degradacji Sienczinowskich bohaterów, a w zasadzie całej rosyjskiej prowincji, w czynnikach zewnętrznych. Degradacja traktowana jest jako efekt przemian ustrojowych, przejścia

⁴⁵ *Tamże*, s. 14.

⁴⁶ *Tamże*, s. 13.

⁴⁷ Na temat religijności rosyjskiego chłopstwa zob. więcej: A. Wawrzyńczak, *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wiejskiego”*. Wasilij Bielow, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin, Kraków 2005, s. 76-85.

⁴⁸ P. Сенчин, *Елтышевы...*, s. 49.

od opiekuńczego komunizmu do drapieżnego kapitalizmu⁴⁹. Pobieżna lektura powieści Sienczina rzeczywiście sprzyja takiej interpretacji. Czytając o kolejnych przeszkodach, na jakie napotykają Jołtyszewowie, trudno im nie współczuć i nie dojść do wniosku, że w obliczu tylu nieszczęść nie da się nie upaść i przestać żyć zgodnie z ogólnie przyjętym systemem moralności. Pojawiają się jednak głosy, szczególnie wśród polskich literaturoznawców, mówiące o tym, że Jołtyszewowie są współwinni sytuacji, w jakiej się znaleźli⁵⁰. Niektóre z ocen postępowania bohaterów, a szczególnie Nikołaja Michajłowicza, są bardzo ostre. Dla przykładu, Katarzyna Duda stwierdza, że mężczyzna *przypomina oprawców-czekistów z epoki Czerwonego Terroru i najstraszniejszych lat jeżowszczyzny*⁵¹ oraz że zabija niemal *przemysłowo* bez powodu lub dla osiągnięcia zysku.

Nie rosząc sobie prawa do rozstrzygania, która z ocen postępowania opisanej przez Sienczina rodziny jest bliższa prawdzie – usprawiedliwiająca czy obwiniająca – bez wątplenia można stwierdzić, że tragedia Jołtyszewów nie zaczęła się wraz z przeprowadzką na wieś, lecz znacznie wcześniej. Ich życie już w okresie ZSRR pozbawione było głębszego sensu i ograniczało się w zasadzie do zapewniania sobie podstawowych potrzeb bytowych. Zapomnieli natomiast o karmieniu dusz. O ile w czasach komunistycznych taki tryb życia, jak gdyby w pólśnie, był możliwy i dawał uludę względnego spokoju, o tyle w nowych uwarunkowaniach, po bolesnym przebudzeniu, przestał się sprawdzać. Trudne, urągające jednostce ludzkiej warunki panujące we wsi Muranowo są *de facto* nie sprawdzianem wytrzymałości fizycznej, ale moralnej. I to tego drugiego egzaminu Jołtyszewowie nie zdają, przesuając nieustająco granicę tego, co dopuszczalne i niedopuszczalne. Sienczin pokazuje, że żyć po ludzku w nowym systemie się da – przykładem może być stara ciotka Walentyny Wiktorownej Tatiana, która do końca swojego życia pozostała wierna wyznawanym przez siebie wartościom, a jej niezłomna postawa pozwala na określenie jej człowiekiem sprawiedliwym (*prawiednikiem*), będącym przeciwwagą dla zepsutej *homososa*⁵².

Głównym przewinieniem Jołtyszewów jest, jak się wydaje, nie świadome i zimnokrwiste popełnianie kolejnych zbrodni, lecz bierność i apatia wobec narastającego wokół nich zła, które są znakami rozpoznawczymi *homo sovieticus*⁵³. Anna Skotnicka, prowadząc rozważania nad postawą bohaterów powieści Sienczina, sięga po kategorię człowieka zabarykadowanego w sobie i przekonuje, że: *Kategoria zamknięcia, rozbicia, izolacji, nieprzystępności wewnętrznej współgra z motywem płotów, ogrodzeń w przestrzeni zewnętrznej oznaczającej społeczeństwo. Zamknięcie w wymiarze jednostkowym staje*

⁴⁹ Zob. K. Jastrzębska, *Rosyjska i polska recepcja...*, s. 170-172.

⁵⁰ *Taż* *Rodzina Jołtyszewów, czyli przekład „rozchwierutany”*, „Przegląd Rusycystyczny” 2016, nr 2(154), s. 96; E. Pańkowska, *Мир умирающей российской деревни в тесноте «новых реалистов» (на материале романов Санька Виктора Прилепина и Елтышевы Романа Сенчина)*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15, s. 16; K. Duda, *Szkice o prozie rosyjskiej XXI wieku. Ulicka, Szyszkina, Pielewin, Minajew, Sienczyn, Kuricyn, Starobiniec...*, Kraków 2017, s. 203-204; A. Skotnicka, *Szczelina. Bohater współczesnej prozy rosyjskiej i jego światy*, Kraków 2020, s. 85-86.

⁵¹ K. Duda, *Szkice o prozie...*, s. 204.

⁵² *Tamże*, s. 209.

⁵³ E. Kania, *Homo sovieticus...*, s. 163.

się synonimem uwięzienia, niemocy, przymusu, braku wyboru i niepanowania nad swoim losem. [...] Nuda jako ekwiwalent braku, niedostatku koresponduje z uległością rozbitej tożsamości człowieka, niezdolnego do wyjścia z siebie, zabarykadowanego w sobie⁵⁴.

Barykada wzniesiona przez Joltyszewów różni się od futeału, w którym chowała się bohaterka opowiadania Czyżowej. Joltyszewowie nie odgradzili się od świata zewnętrznego, jak zrobiła to Niutoczka, lecz chłonęli jak gąbka wszystko, co najgorsze z otoczenia, aby w końcu oddać to ze zdwojoną siłą. Bierność również może siać zniszczenie. Położenie rodziny Joltyszewów dobrze oddają i zarazem podsumowują słowa Tischnera dotyczące kategorii *homo sovieticus*: *zdarza się, że człowiek sam ponosi winę za swe cierpienia. I dlatego trzeba wyraźnie powiedzieć: nawet bardzo cierpiącym nie wszystko wolno. Cierpiący też ponoszą odpowiedzialność i mogą być poddawani krytyce*⁵⁵.

PODSUMOWANIE

Zaproponowana interpretacja czterech utworów rosyjskiej literatury okresu postsowieckiego potwierdza, że współcześni pisarze na bieżąco reagowali na zachodzące w państwie zmiany społeczno-ustrojowe. Dominuje we współczesnej literaturze rosyjskiej perspektywa mikro, a nie makro w relacjonowaniu przełomowych wydarzeń historycznych, tzn. od zakrojonych na szeroką skalę narracji historycznych popularniejsze są jednostkowe ujęcia wpływu owych wydarzeń na konkretnych szarych obywateli. W przeanalizowanych utworach zaprezentowane zostały różnorodne strategie radzenia sobie z traumą kulturową, spowodowaną rozpadem ZSRR: od dostosowywania się do nowych warunków życia, poprzez bierność i apatię, aż po całkowite zignorowanie i wyparcie tego, że do jakichkolwiek zmian w ogóle doszło. Niezależnie jednak od tego, w jakim stopniu bohaterom udaje się przezwyciężyć traumę, zmiana ustrojowa ma silny wpływ na każdego. Największym wyzwaniem okazuje się jednak nie nauczanie się życia w nowych warunkach, lecz przezwyciężenie wewnętrznych ograniczeń, przełamanie mentalności *homo sovieticus*.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksijewicz S., *Urzeczeni śmiercią*, przeł. L. Wołoskiuk, Warszawa 2001.
- Belákov S. [Беяков С.], *Roman Senčín: neokončennij portret v sumerkah* [Роман Сенчин: неоконченный портрет в сумерках], [online] <https://magazines.gorky.media/ural/2011/10/roman-senchin-neokonchennij-portret-v-sumerkah.html>.
- Čižova E. [Чижова Е.], *Niutočkin dom* [Нюточкин дом], [online] <https://magazines.gorky.media/zvezda/2008/1/nyutochkin-dom.html>.
- Długosz P., *Trauma transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2019, nr 1, s. 95-121.

⁵⁴ A. Skotnicka, *Szczelina...*, s. 91.

⁵⁵ J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 1991, s. 145.

- Duda K., *Szkice o prozie rosyjskiej XXI wieku. Ulicka, Szyszkina, Pielewin, Minajew, Sienczyn, Kuricin, Starobiniec...*, Kraków 2017.
- Duda K., *(A)heroizm życia codziennego (na przykładzie wybranych utworów współczesnej literatury rosyjskiej)*, „Kultura Słowian: Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2018, t. XIV, s. 285-304.
- GKČP. 30 let [ГКЧП. 30 лет], [online] <https://www.levada.ru/2021/08/17/gkchp-30-let/>.
- Gołębiowska-Suchorska A., „Fatalne lata 90.” – od doświadczenia, przez mit, do e-folkloru, „Czas Kultury” 2020, nr 3, s. 95-106.
- Greкова V. [Грекова В.], «Mittelspiel» duha i materii (analiz odnogo rasskaza Viktora Pelevina) [«Муммельшпиль» духа и материи (анализ одного рассказа Виктора Пелевина)], „Vestnik aziatsko-tihookeanskoj asociacii prepodavatelej russkogoazykai literatury” [„Вестник азиатско-тихоокеанской ассоциации преподавателей русского языка и литературы”] 2011, nr 2-3, s. 194-198.
- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Kraków 2015.
- Jastrzębska K., *Postsovietskost’ kak trauma? Proza Romana Senčina* [Постсоветскость как травма? Проза Романа Сенчина], „Przegląd Rusycystyczny” 2018, nr 3(163), s. 106-116.
- Jastrzębska K., *Rodzina Joltyszewów, czyli przekład „rozchwierutany”*, „Przegląd Rusycystyczny” 2016, nr 2(154), 95-112.
- Jastrzębska K., *Rosyjska i polska recepcja prozy Romana Sienczina w latach 2001-2021*, „Acta Neophilologica” 2022, t. 1, nr XXIV, s. 163-180.
- Kania E., *Homo sovieticus – „jednowymiarowy klient komunizmu”, czy „fenomen o wielu twarzach”?*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 3, s. 157-170.
- Kowalska M., *Aleksander Sołżenicyn. Homo sovieticus i człowiek sprawiedliwy*, Toruń 2011.
- Laskowska K., *Rosyjskojęzyczna przestępczość zorganizowana. Studium kryminologiczne*, Białystok 2006.
- Pańkowska E., *Mir umirajušej rossijskoj derevni v tsorčestvie «novyh realistov» (na materiale romanov San’ka Viktora Prilepina i Eltyševy Romana Senčina)* [Мир умирающей российской деревни в творчестве «новых реалистов» (на материале романов Санька Виктора Прилепина и Елтышевы Романа Сенчина)], „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15, s. 109-131.
- Pańkowska E., *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*, Białystok 2016.
- Р’єсuh V. [П’єсух В.], *Plagiat. Povesti i rasskazy* [Плагиат. Повести и рассказы], Moskva [Москва] 2006.
- Р’єсuh V., *Russkaâ tema. O našej žizni i literature*, [online] <https://tiny.pl/dg538>.
- Pelevin V. [Пелевин В.], *Mittelspiel* [Муммельшпиль], [online] <http://pelevin.nov.ru/rass/pe-mitt/1.html>.
- Pudova T. [Пудова Т.], «Malen’kij čelovek» v sovremennom prostranstve [«Маленький человек» в современном пространстве], „Studia Rossica Posnaniensia” 2012, vol. XXXVII, s. 283-292.
- Senčin R. [Сенчин Р.], *Eltyševy*, Moskva [Москва] 2002.
- Skotniczka A., *Szczelina. Bohater współczesnej prozy rosyjskiej i jego światy*, Kraków 2020.
- Skotnicka A., *Rok 1991 w prozie rosyjskiej*, „Przegląd Rusycystyczny” 2022, nr 4(180), s. 9-24.

- Smoleń M., *Pucz sierpniowy 1991 r.: rozpad ZSRR*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, red. A. Jach, Kraków 2011, s. 223-234.
- Sondaż: 62 proc. Rosjan żałuje, że ZSRR już nie istnieje, [online] <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art19220321-sondaz-62-proc-rosjan-zaluje-ze-zsrr-juz-nie-istnieje>.
- Suchanek L., *Homo sovieticus. Świetlana przyszłość. Gnijący zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Kraków 1999.
- Sztompka P., *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Warszawa 2000.
- Tischner J., *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 1991.
- Tischner J., *Homo sovieticus – pomiędzy Wawelem a Jasną Górą*, [w:] J. Śpiewak, *Spór o Polskę 1989-1999. Wybór tekstów prasowych*, Warszawa 2000.
- Tiŝenko O. [Тищенко О.], *Intertekstual'nye svâzi v knige «Plagiât» V.A. P'ecuha [Интертекстуальные связи в книге «Плагиат» В. А. Пьецуха]*, „Vestnik MGOU. Seria: Russkaâ filologîâ” [„Вестник МГОУ. Серия: Русская филология”] 2016, nr 1, s. 49-57.
- trauma, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/11166/trauma/5219345/stan-psychiczny>.
- Wawrzyńczak A., *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wiejskiego”. Wasilij Biełow, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin*, Kraków 2005.
- Wnuk-Lipiński E., *Długie pożegnanie*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 2, [online] <https://www.tygodnikpowszechny.pl/dlugie-pozegnanie-133302>.
- Zinowiew A., *Homo sovieticus*, przeł. S. Deja, Warszawa 1987.

Patryk WITCZAK – dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, absolwent historii i filologii rosyjskiej, adiunkt w Katedrze Literatury Polskiej i Rosyjskiej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół rosyjskiej literatury emigracyjnej i gatunku utopii. Autor monografii *Śmierć w prozie emigrantów pierwszej fali uchodźstwa rosyjskiego – Michaiła Arcybaszewa i Marka Ałdanowa – w kontekście literacko-filozoficznym* (2018).